

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 157 (607)

KIELCE

SOBOTA, 9 CZERWCA 1951 R.

Cena 15 gr.

Przebieg referendum ludowego w NRD wielkim zwycięstwem narodu niemieckiego

Oświadczenie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). Przemawiając na uroczystości otwarcia nowej szkoły w mieście Guben, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK stwierdził m. in., że WYNIKI REFERENDUM LUDOWEGO W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ I W DEMOKRATYCZNYM SEKTORZE BERLINA ŚWIADCZĄ O NOWYM, WIELKIM ZWYCIĘSTWIE NARODU NIEMIECKIEGO W WALCE O POKÓJ.

To prawdziwie demokratyczne głosowanie — powiedział prezydent Pieck — stanowi punkt zwrotny w walce naszego narodu o pokój i jedność narodową. Po raz pierwszy w historii Niemiec naród nasz dzięki referendum ludowemu miał możliwość wypowiedzenia swej opinii o wojnie i pokoju. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej skorzystała z tego demokratycznego prawa i wypowiedziała się jednomyślnie za pokojem.

Na przykładzie referendum widać jasno zasadniczą różnicę — jeśli chodzi o prawa demo-

kratyczne między nami a Niemcami Zachodnimi. Tu u nas głosujący mieli możliwość wyrażenia swej opinii całkiem swobodnie. Nawet nieznaczna mniejszość, która, nie rozumiejąc swych własnych interesów i interesów całego narodu niemieckiego, powstrzymała się od głosu lub odpowiedziała „nie” na pytania postawione w referendum — nie będzie przedmiotem żadnych prześladowań. Przekonamy tę nieliczną grupę o niesłuszności jej stanowiska i jesteśmy pewni, że wszyscy ludzie dobrej woli w Niemczech wezmą udział w naszej walce o pokój i wolność.

Tymi jednak, którzy mają nadzieję, że na rozkaz amerykański będą mogli przemocą przeszkadzać naszemu pokojowemu budownictwu, — nasz miłujący pokój naród będzie gardził i odczuwał oni całą siłę naszego demokratycznego prawodawstwa.

Przeszło 13 milionów głosujących, wypowiadając się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego dowiodło raz jeszcze, że Nie-

miecka Republika Demokratyczna jest ostoją pokoju. Obronę pokoju w Niemczech Zachodnich są w bestialski sposób prześladowani i terroryzowani. Ci sami politycy z Bonn, którzy mówili o „demokracji” i o „wolności osobistej” pozbawiają naszych rodaków w Niemczech Zachodnich prawa wyrażania w drodze referendum swej opinii na temat wojny i pokoju.

Podkreślając, że ludność Niemiec Zachodnich bierze coraz mniejszy udział w referendum i wypowiada się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji, prezydent Pieck stwierdził, że wyniki referendum w Niemieckiej Republice Demokratycznej dodadzą siły i otuchy ludności Niemiec Zachodnich w jej trudnej walce przeciwko podżegaczom wojennym i wrogom jedności narodu niemieckiego.

„Naród nasz — oświadczył prezydent Pieck — nie potrzebuje ani broni, ani armii pod dowództwem hitlerowskich generałów, lecz domaga się zawarcia traktatu pokojowego jeszcze w tym roku”.

„Precz z Adenauerem i wszystkimi podżegaczami wojennymi!” — naczelnym hasłem niemieckich obrońców pokoju

BERLIN (PAP). — W PIĄTEK ZEBRAŁ SIĘ W BERLINIE NA SESJĘ PLENARNĄ NIEMIECKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU POD PRZEWODNICTWEM PROF. DR. FRIEDRICHA. TEMATEM OBRADE JEST OMÓWIENIE ZADAŃ KOMITETU PO REFERENDUM LUDOWYM W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ.

Wicepremier Otto Nuschke złożył sprawozdanie o przebiegu i wynikach referendum w NRD, przeprowadzonym w dniach 3 — 5 czerwca. Wyniki tego referendum w którym obrzmiła większość wypowiedziała się przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego, stanowi — podkreślił wicepremier — wierne odzwierciedlenie nastrojów w całym Niemczech. Mówca wyraził przekonanie, że wyniki referendum w NRD staną się potężnym bodźcem dla ludności Niemiec Zachodnich w jej walce o pokój i równocześnie do nosnym przyczynkiem do akcji obrońców pokoju na całym świecie. Musimy obecnie — oświadczył wicepremier — wysunąć jeszcze bardziej stanowczo żądanie: „Precz z Adenauerem

i ze wszystkimi podżegaczami wojennymi!”.

Nadburmistrz Friedrich Eber złożył sprawozdanie o wynikach referendum ludowego w demokratycznym sektorze Berlina, gdzie wśród dorosłych uczestników referendum było 97,2 proc., a wśród młodzieży — 97,8 proc. głosów „TAK”. W niektórych dzielnicach liczba głosów „TAK” przekroczyła 99 proc.

Przedstawiciel Zachodnio-Berlińskiego Komitetu Referendum Ludowego prof. Havemann stwierdził, że referendum ludowe mimo wszelkich przeszkód i szikan, rozwinęło się równie w Berlinie Zachodnim. Do czwartku złożyło swe głosy 109.131 mieszkańców Zachodniego Berlina. 94.652, t.j. 86,7 proc. wypowiedziało się prze-

ciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Za ledwie 4.350 osób odpowiedziało „nie”.

Paul Hoereth -Menges poinformował zebranych o dotychczasowych wynikach referendum w Niemczech Zachodnich. Wyniki te świadczą o coraz szerszym rozpowszechnieniu zrozumienia konieczności oporu przeciwko remilitaryzacji. Spośród osób, które objęło do dnia referendum w Zagłębiu Ruhry oraz w Nadrenii i Westfalii, 91,6 proc. odpowiedziało „TAK”, w Wirtembergii i Badenii — 92,3 proc., w Hamburgu — 91,4 proc., oraz w Bawarii — 89,8 proc.



Dnia 7 bm. powróciła z Korei do kraju delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, która przekazywała dary społeczeństwa polskiego dla dzieci koreańskich. Na zdjęciu: Delegacja (z kwiatami), poseł Marian Czerwinski i Helena Krzywdzińska podczas powitania na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Wielka manifestacja przyjaźni młodego pokolenia niemieckiego z nową Polską

Uroczyste przekazanie szkole im. Bolesława Bieruta w Halle darów Prezydenta RP

BERLIN (PAP). — W SOBOTĘ 2 CZERWCA UCZNIOWIE I ZESPÓŁ NAUCZYCIELSKI SZKOŁY IM. BOLESŁAWA BIERUTA W HALLE (STOLICA SAKSONII ANHALCKIEJ) PRZEŻYLI WIELKI DZIEŃ. W DNIU TYM NASTĄPIŁO UROCZYSTE PRZEKAZANIE W SZKOLE DARÓW PREZYDENTA RP.

Uroczystość tę, która przekształcała się w wielką manifestację przyjaźni młodego pokolenia niemieckiego z nową Polską, zaszczytlił swą obecnością Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK, premier rządu Saksonii Anhalckiej Bruschke, szef Polskiej Misji Dyplomatycznej ambasador Izydorek oraz przedstawiciele władz NRD, rządu krajowego Saksonii Anhalckiej i władz miejskich w Halle.

Ponad 1.500 uczniów szkoły im. Bolesława Bieruta wyraziło swą wdzięczność za wspaniałe dary, wnosząc długie niemilknące okrzyki: „dziękujemy Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi! Niech żyje wieczysta przyjaźń z narodem polskim! Pracujemy, aby przyjaźń Prezydentów WILHELMIA PIECKA i BOLESŁAWA BIERUTA stała się wzorem dla młodego pokolenia obu krajów!”.

Uroczystość zakończyła się

programem artystycznym w wykonaniu zespołów uczniowskich szkoły im. Bolesława Bieruta.

10-osobowa delegacja kobiet niemieckich przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy na zaproszenie Ligi Kobiet 10-osobowa delegacja kobiet zrzeszonych w Niemieckim Związku Kobiet Demokratycznych. Kierownikiem delegacji kobiet niemieckich jest znana działaczka demokratyczna — Frische Gudrun.

Na dworcu delegację niemiecką witają przedstawicielki Zarządu Głównego Ligi Kobiet z przewodniczącą Alicją Musiałową na czele.

W czasie dwutygodniowego pobytu w Polsce delegacja zwiedzi Warszawę, Łódź, Kraków, Katowice i Zakopane oraz zapozna się z osiągnięciami i pracą Ligi Kobiet w Polsce.

Komunistyczna Partia Francji

wzywa naród do opowiedzenia się po stronie demokracji i pokoju, przeciwko faszystom i wojnie

Przedwyborczy komunikat Biura Politycznego KPF

PARYŻ. PAP. BIURO POLITYCZNE FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ OGŁOSIŁO KOMUNIKAT, W KTÓRYM PODKREŚLA Z RADOŚCIĄ OFIARNOŚĆ KOMUNISTÓW I SETKI TYSIĘCY OBRONCÓW POKOJU, WALCZĄCYCH O TO, BY 17 CZERWCA NARÓD FRANCUSKI OPOWIEDZIAŁ SIĘ PO STRONIE DEMOKRACJI I POKOJU, PRZECIWKO FASZYZMOWI I WOJNIE.

Biuro Polityczne KPF pętnuje w komunikacie haniebne współdziałanie rządu, prawników socjalistów i partii de Gaulle'a, wspólnie uprawiających politykę faszystowską i wojny. Komunikat przypomina, że „socjalista” Moch obiecał Bradleyowi 10 kompletnie wyposażonych dywizji do końca

roku bieżącego. Gaullista gen. Koenig wspólnie z „socjalistą” Mochem żąda wysyłki poborowych do Indochin. Partie wielkości rządowej i stronnicy de Gaulle'a próbują siłą narzucić narodowi francuskiemu politykę kędy, wojny i faszystów. Tłumaczy to haniebne koalicje wyborcze, zawarte między przy-

wódcami socjalistów, a kandydatami RPF (stronnictwo de Gaulle'a), zamaskowanymi pod szyldem „niezależnych”.

Biuro Polityczne wzywa komunistów, aby przekonywali bratersku robotników socjalistycznych o katastrofalnych konsekwencjach zdradzieckiej polityki ich przywódców. Biuro Polityczne wzywa wszystkich patriotów francuskich do wzmożenia wysiłków, celem zapewnienia w wyborach zwycięstwa listom unii republikańskiej, ruchu oporu i listom antyfaszystowskiej.

Coraz więcej Francuzów — głosi komunikat Biura Politycznego KPF — rozumie, że skutecznym środkiem obrony pokoju i przeciwstawienia się wojnie jest głosowanie na kandydatów, wskazanych przez partię komunistyczną. Dzięki usilnej pracy i ofiarnym wysiłkom można i trzeba pozyskać tysiące Francuzów, aby dzień 17 czerwca stał się mocnym wyrazem woli pokoju narodu francuskiego.

Rośnie lista strat interwentów w Korei

PEKIN (PAP) — AGENCJA NOWYCH CHIN OPUBLIKOWAŁA KOMUNIKAT O STRATACH PONIESIONYCH PRZEZ IMPERIALISTYCZNĄ WOJSKĄ INTERWENCYJNĄ W KOREI W OKRESIE OD 20 MAJA BR. DO 3 CZERWCA BR.

Komunikat stwierdza, że w okresie tym zostało zabitych, rannych i wziętych do niewoli

przez ochotników chińskich i Koreańskiej Armii Ludowej 7.800 oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym blisko 5.000 Amerykanów. Zniszczonych zostało 27 amerykańskich czołgów i zestrzelono 9 samolotów. Jedynie w ciągu 3 dni czerwca nieprzyjaciel stracił 3.845 oficerów i żołnierzy, w tym 1.988 amerykańskich, 400 kanadyjskich i 1.457 amerykańskich.

Oddziały ochotników chińskich i Koreańskiej Armii Ludowej zdobyły w tym okresie wielkie ilości sprzętu wojennego i broni.

Komunikat stwierdza dalej, że XXV dywizja amerykańska i 187 pułk spadochroniarzy zostały zniszczone na froncie wschodnim. Jak zeznają wzięci do niewoli żołnierze amerykańscy, 187 pułk spadochroniarzy stracił około 1.000 żołnierzy, zaś 5 i 6 kompania XXV dywizji amerykańskiej zostały niemal całkowicie zniszczone. Niemniejszych strat doznała 25-ta brygada kanadyjska, której Amerykanie użyli dla osłaniania swego odwrotu. W rejonie Jangu oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich stoczyły trzydniową walkę z pierwszą amerykańską dywizją piechoty morskiej, zabijając i raniąc przeszło 500 amerykańskich żołnierzy i oficerów.

Strajk powszechny w prowincji Emilia we Włoszech

RZYM (PAP) — W środę po południu odbył się powszechny strajk robotników przemysłowych w prowincji Emilia (Włochy).

Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko decyzji rządu zamknięcia fabryki państwowej „Officine Meccaniche Reggiane”. Podczas strajku we wszystkich miastach prowincji odbywały się wiece protestacyjne przeciwko zamykaniu przedsiębiorstw przemysłowych i masowemu redukcjom robotników.

Strajk górników angielskich

LONDYN (PAP) — W jednej z kopalni węgla w Południowej Walii poruszcili pracę 700 górników. Strajk został ogłoszony na wieść, że zalega kopalnia ma być zredukowana o 250 osób.

900 górników w jednej z kopalni w pobliżu Dover zastrajkowało na znak protestu przeciwko dotkliwej redukcji płac górników.

Policja francuska dokonała brutalnej napaści na szkołę polską

PARYŻ (PAP). — W DNIU 2 CZERWCA POLICJA FRANCUSKA WDARŁA SIĘ PODCZAS LEKCJI DO SZKOŁY POLSKIEJ W FOUQUIERES-LES-LENS. KOMISARZ I SZESCIU PRZYBYŁYCH Z NIM POLICJANTÓW ZACHOWALI SIĘ NIEZWYKLE BRUTALNIE.

Przy dokonywaniu rewizji policjanci krzyczyli na dzieci i grozili nauczycielce represjami. Wyrwali im dzieciom zeszyty, które później skonfiskowali. Przestraszone dzieci zaczęły płakać, mimo to policjanci jeszcze bardziej bezwzględnie pędzili je do szkoły.

Rewizja nie dała żadnego wyniku. Skonfiskowano zeszyty oraz zbiór nowel Amicla. Lokal szkoły został opieczetowany. Wszystkich dzieci wraz z nauczycielką prowadzono pod eskortą policji przez ulice Fouquieres-les-Lens do komisariatu. Przeprowadzając „śledztwo”

komisarz krzychał: „WSZYSCY NAUCZYCIELE POLSKY WE FRANCJI ZOSTANĄ WYPEDZONI”.

Dzieci przetrzymano w arescie przeszło półtorej godziny, nauczycielkę zaś jeszcze dłużej. Charakterystyczny dla metod policji francuskiej był fakt, że w czasie przesłuchania usiłowano nakłonić nauczycielkę do zerwania ze szkolnictwem polskim. Czyniono to poczynając od przesyłki w imię „asymilacji” dzieci polskich, a potem groząc natychmiastowym wydaleniem z granic Francji.

Blisko 3 miliony złotych przyniosła w kwietniu wiosenna akcja zbiórki złomu

WARSZAWA. PAP. Według przeprowadzonych ostatnio wyliczeń zbiorczych wartości złomu i odpadków zebranych w całym kraju w ciągu kwietnia, tj. w pierwszym miesiącu wiosennej akcji zbiórki złomu wyniosła ogółem blisko 3 mln. zł. Na pierwsze miejsce w zbiorce wysunęło się woj. bydgoskie. Dobre wyniki uzyskali również woj. woj.: poznańskie, katowickie i Łódź — miasto.

Ze świata

RZYM (PAP). W czwartek zastrajkowało na pół godziny 6 tys. pracowników urzędów pocztowych, biur rzymskiego urzędu kolejowego i biur administracji publicznej, protestując przeciwko negatywnemu stanowisku rządu wobec postulatów podwyżki płac. W piątek organizacje związkowe pracowników państwowych ogłosiły komunikat stwierdzający, że rząd nie ujawnia gotowości do ustępstw, i zapowiadający dalszą walkę o prawa pracowników państwowych.

PARYŻ (PAP). Inflacja zwiększa się we Francji nieustannie. Jak wynika z ostatniego bilansu Banku Francuskiego, obieg banknotów wzrósł znowu o 50.690 milionów, dochodząc do rekordowej cyfry 1.632.018 milionów franków, czyli o 894 miliardy więcej niż w maju 1947 r.

WIEDEN (PAP). Der Abend dowiaduje się, że rząd amerykański obiecał „rządowi” Adenauera specjalne kredyty na znak wdzięczności za stanowisko w stosunku do planu Schumana. Amerykanie zastrzegają sobie jednak prawo dyspozycji tymi kredytami, pozwalając wykorzystywać je jedynie do celów związanych bezpośrednio z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

PAMIĘCI tow. Czugały

29 MAJA PADE NA POSTERUNKU PRACY, B. PRZEWODNICZĄCY WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W LUBLINIE, ZOŁNIERZ POLSKI LUDOWEJ TOW. LUDWIK CZUGAŁA, ZAMORDOWANY PRZEZ AGENTÓW OBCEGO WYWIADU, PODŁYCH ZDRAJCÓW NARODU POLSKIEGO.

Tow. Czugała był jednym z tych, którzy życie swoje poświęcili dla walki o szczęście narodu polskiego. W latach sanacyjnej dyktatury prześladowany był przez reakcyjne władze oświatowe za to, że jako nauczyciel wychowywał dzieci w duchu demokratycznym i występował przeciwko o nowym stupakom. Był jednym z tych, którzy w latach terroru hitlerowskiego wysoko podnieśli standardy nowej, wolnej od obcego i rodzimego ucisku Polski.

W chwili, gdy podli nasłani mordercy strzelali w pierś towarzysza Czugały, miliony polskich ludzi pracy zajęte były wielkim budownictwem szczęśliwej przyszłości narodu. Miliony chłopów, z których wyrósł tow. Czugała, pracowali na roli — narodziło ich własne. Miliony robotników, z którymi tow. Czugała związał się na śmierć i na życie, budowali przy warsztatach i maszynach jutro naszego kraju; dziesiątki tysięcy nauczycieli, takich, jakim był tow. Czugała, uczy-

W rodzinie małego chłopca w Sitańcu (powiat Zamość) urodził się 17 sierpnia 1904 roku tow. Ludwik Czugała. Dzięki dużym zdolnościom udało się chłopskiemu dziecku ukończyć seminarium nauczycielskie, a następnie rozpocząć studia na wydziale pedagogicznym Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Tow. Czugała wytrwale walczył w latach przedwojennych przeciw sanacyjnym władzom i jest przez nie prześladowany jako wielki nauczyciel szkoły powszechnej w powiecie lubartowskim.

W latach okupacji tow. Czugała jako aktywny członek

Rząd jugosłowiański PROWADZI POLITYKĘ WROGA pokoju na Bałkanach

Nota rządu bułgarskiego do Jugosławii

SOFIA. PAP. DNIA 6 CZERWCA MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH BULGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ PRZEKAZAŁO AMBASADZIE JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W SOFII NOTĘ, W KTOREJ ZAWIADAMIA, IŻ RZĄD BULGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ UWAŻA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO ATTACHE WOJSKOWEGO W SOFII MAJORA KOSTA UGRICA ZA „PERSONA NON GRATA” I UPRZĘDZA AMBASADĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ W SOFII, IŻ UGRICA WINIEN OPUSZCZĄC BULGARIĘ W CIĄGU 48 GODZIN.

Decyzja powyższa spowodowana została tym, że Ugrica był kierownikiem i organizatorem akcji szpiegowskiej i dywersyjnej w Bułgarii, jak np. wysadzenia w powietrze zakładów przemysłowych imienia Milewa, w wyniku czego zginęło jedenastu robotników bułgarskich.

Nota wskazuje w szczególności, że „droga organizowania i dokonywania aktów sabotażu w Bułgarskiej Republice Ludowej przez urzędników ambasady jugosłowiańskiej w Bułgarii, organa wywiadu jugosłowiańskiego i inne władze jugosłowiańskie dążą do aktywizowania faszystowskich elementów reakcyjnych w Bułgarii w ich walce przeciwko władzy ludowo-demokratycznej, dążą do tworzenia przeszkód budownictwu socjalistycznemu i rozwojowi gospodarczemu Bułgarskiej Republiki Ludowej, jak również do dostarczenia materiałów dla prowadzenia w Jugosławii i w innych krajach kapitalistycznych propagandy antybułgarskiej i antysocjalistycznej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej w

imieniu swego rządu zgłasza jak najbardziej katerygiczny protest przeciwko wywiadowo - dywersyjnej działalności terrorystycznej, organizowanej przez jugosłowiańską służbę wywiadową i prowadzonej przez urzędników ambasady jugosłowiańskiej w Bułgarii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej zwraca uwagę rządu jugosłowiańskiego na fakt że wrogie akty wymienione w niniejszej notce nie są jedynie aktami jego organów w Bułgarii, lecz są przedsięwzięciami bezpośrednim następstwem wrogiej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej, polityki skierowanej przeciwko pokojowi powszechnemu i pokojowi na Bałkanach.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej uważa, iż rząd jugosłowiański jest odpowiedzialny za zbrodnie dokonane przez jego organa w Bułgarii.

»Wszystko dla frontu — wszystko dla zwycięstwa«!

Ludność Korei przeprowadza zbiórki, na potrzeby swej bohaterskiej Armii Ludowej.

PHENIAN. PAP. W odpowiedzi na wezwanie żołnierzy i ochotników 18 pułku gwardyjskiego Koreańskiej Armii Ludowej odbywa się w całej republice zbiórka funduszy na budowę samolotów, czołgów i armat. W patriotycznym ruchu zbierania funduszy na ten cel biorą udział wszystkie warstwy ludności — robotnicy, chłopci, urzędnicy, kupcy i przedsiębiorcy.

Chłop Dian Du-sen z powiatu Sunjan w prowincji Południowo-Phenian złożył na fundusz pomocy dla Armii Ludowej 180.000 wonów.

W ciągu 20 dni, które upłynęły od rozpoczęcia zbiórki, zebrano do 31 maja na fundusz budowy samolotów, czołgów, ciężkich artyleri i okrętów wojennych dla Koreańskiej Armii Ludowej — 1.056.201.640 wonów, 85.490 worków z żywnością, 3.108 wartościowych przedmiotów, 7.777 kuponów materiałów itd.

Równocześnie ogromną pomoc oddziałom Koreańskiej Armii Ludowej odgrywającym kontratak wojak interwentów amerykańsko - angielskich, okazują bohaterscy partyzanci koreańscy.

Na zapleczu wroga partyzanci niszczą linie komunikacyjne, środki łączności, dokonują napadów na nieprzyjacielskie oddziały.

Oddział partyzancki pod dowództwem Kim Yn-bena działający na zapleczu wojsk interwencyjnych stoczył już 39 walk z przeciwnikiem. W toku tych

walk zginęło lub zostało rannych ponad 8.000 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, wzięto do niewoli 741 żołnierzy, zdobyto cenne trofea, w tej liczbie armaty, ciężkie karabiny maszynowe itp. Partyzanci oddziału Kim Yn-bena korzysta z szerokiego poparcia miejscowej ludności okazującej partyzantom jak najdalej idącą pomoc.

Lotnictwo amerykańskie niszczy w barbarzyński sposób miasta koreańskie

PEKIN. PAP. Z Phenianu donoszą, że już dziesiąty dzień z rzędu lotnictwo amerykańskie dokonuje barbarzyńskich nalotów na miasta i jego okolice.

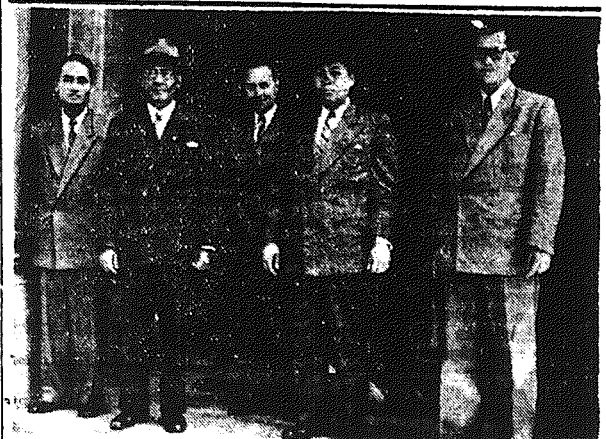
Dowództwo amerykańskie wie doskonale, że w Phenianie nie ma żadnych obiektów wojskowych, lecz mimo to lotnictwo interwencyjne dokonuje w dalszym ciągu nalotów na miasto.

Te barbarzyńskie naloty odstawiają w całej jego okolicy bestialskie oblicze agresorów amerykańskich, którzy usiłują uczynić z Korei — jak się wyraża general Ridgway „strefę pustyni i spalanej ziemi”.

Nowa zbrodnia faszystów włoskich

RZYM (PAP). Robotnik rolny, członek Włoskiej Partii Komunistycznej — Pietro Polli został zabity w dniu 6 bm. w miejscowości Venera del Mare (Środkowe Włochy).

Morderstwa dokonano w czasie wielce przedwyborczego, na którym przemawiał deputowany — chrześcijański demokrat. Gdy referent w obraźliwy sposób zaatakował partię lewicową z tłumem rozległy się okrzyki protestacyjne. W odpowiedzi kilku uczestników wiecu otworzyło ogień zabijając na miejscu 27-letniego Pietro Polli raniąc ciężko robotnika Sanzi.



W Warszawie przebywa od kilku dni delegacja handlowa Indonezji z ministrem pełnomocnym dr Hermanem Karlo Visastro na czele.

Na zdjęciu: członkowie delegacji w towarzystwie szefa protokołu M.H.Z. Rucińskiego przed hotelem Bristol w Warszawie; od lewej: Sutanto, min. Karlo Visastro, B. Ruciński, Bo-soeki Djatiasmoro i Sidik Martohardjono. (R)

»Związek Radziecki odniósł zdecydowane zwycięstwo dyplomatyczne nad mocarstwami zachodnimi« przyznaje reakcyjny dziennik angielski »Times« Fiasko nowego manewru mocarstw zachodnich na konferencji paryskiej

MOSKWA (PAP). — PARYSKI KORESPONDENT AGENCJI TASS OMAWIA SYTUACJĘ, JAKĄ WYTWORZYŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z NOTAMI RZĄDÓW TRZECICH MOCARSTW ZACHODNICH W SPRAWIE KONFERENCJI CZTERECH ORAZ ODPOWIEDZIĄ RZĄDU RADZIECKIEGO NA TE NOTY.

Większość gazet francuskich — pisze korespondent agencji TASS — stwierdza całkowite fiasko manewru rządów trzech mocarstw zachodnich, zmierzającego do przerzucenia na rząd ZSRR odpowiedzialności za udaremnienie konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw. Do tego właśnie celu zmierzali jednocząc się noty rządów USA, Anglii i Francji z 31 maja br., które z jednej strony proponowały zwołanie konferencji ministrów w dniu 23 lipca w Waszyngtonie, a z drugiej — wysuwały niemożliwy do przyjęcia warunek zwołania takiej konferencji, a mianowicie niewłączenia do porządku dziennego sprawy amerykańskich baz wojskowych i paktu atlantyckiego nawet jako punktu nieuzgodnionego. Odpowiedź rządu radzieckiego z 4 czerwca pokrzyłowała te plany rządu amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego.

Odpowiedź rządu radzieckiego — pisze korespondent agencji TASS — wywołała w kręgach rządzących mocarstw zachodnich konsternację, która znajduje wyraz na łamach francuskiej prasy burżuazyjnej. „MONDE” przyznaje, iż rząd mocarstw zachodnich w rezultacie swego demarszu „analizując w ślepych szatach”. Okazuje się — pisze z ubolewaniem dziennik — że

stanowił not do Związku Radzieckiego, przewidując fiasko próby przerzucenia na ZSRR odpowiedzialności za impas, w jakim znalazła się konferencja zastępców i przedstawienia sprawy w taki sposób, jakoby Związek Radziecki nie chciał zwołania Rady Ministrów. Jeśli chodzi o Morrisona — pisze dziennik — to żałuje on już, zdaje się, że nie posłuchał Roberta Schumana, gdy ten usiłował wystąpić przeciwko wystąpieniu not do Moskwy, zapewniając, że procedura ta niczego nie da i że kula skierowana do Rosjan rикоsаtеm uderzy w Zęchód.

Opinię publiczną światła mało interesuje, który z trzech rządów jest bardziej dalekowszycy. PRAGNĄCE PO KOJU NARODY OCZEKUJĄ OD RZĄDÓW TRZECICH MOCARSTW ZACHODNICH NIE MANEWRÓW, LECZ JASNEJ I NIEDWUZNACZNEJ ODPOWIEDZI NA NOTĘ RADZIECKĄ, JASNEGO I NIEDWUZNACZNEGO OŚWIADCZENIA, JAKIE SĄ ICH PRAWDZIWE ZAMIARY.

Albo chcą one zwołania konferencji ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia wszystkich ważnych problemów dotyczących zapewnienia pokoju i wówczas nie mogą odmówić zgody na włączenie do porządku dziennego tej konferencji sprawy amerykańskich baz wojskowych i paktu atlantyckiego, który jest główną przyczyną obecnego naprężenia — albo też nie chcą

one, aby ministrowie Spraw Zagranicznych czterech mocarstw sebrali się i omówili palące problemy likwidacji napiętej sytuacji w Europie i polepszenia stosunków między ZSRR i mocarstwami zachodnimi, to wówczas niechaj powiedzą o tym jasno, bez owijania w bawełnę, bez podejmowania prób oszukiwania opinii publicznej. Wówczas dla narodów wszystkich krajów stanie się jasne, że trzy mocarstwa zachodnie wysłały swych przedstawicieli na konferencję paryską, bynajmniej nie w tym celu, aby przysgotować zwołanie Rady Ministrów, lecz w tym celu, aby odwrócić uwagę mas ludowych od uprawianej przez trzy mocarstwa zachodnie polityki wyścigu zbrojeń i przysgotowań do nowej wojny.

Tak właśnie stawia zagadnienie przed trzema mocarstwami zachodnimi nota radziecka, która umożliwia uczestnikom konferencji paryskiej osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego i zwołania sesji Rady Ministrów. Jeśli rządy trzech mocarstw zachodnich — stwierdza w zakończeniu korespondent agencji TASS — odrzucą propozycję zawartą w notce radzieckiej, to tym samym wezmą na siebie całą odpowiedzialność za niepowodzenie próby zwołania Rady Ministrów w celu uregulowania wszystkich najważniejszych problemów dotyczących zapewnienia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Konkretne zadania — uaktywniają członków partii

Wielu towarzyszy niejednokrotnie zastanawia się nad tym, czy są dobrymi członkami partii, czy biorą aktywny udział w życiu swoich organizacji. Wiele zadań, jakie stawia partia i rząd. Niekiedy niewątpliwie dochodzą do wniosku, że są biernymi członkami partii, że niedostateczna jest ich aktywność.

Źródła tej bierności, czy ma je aktywność szukać należy przede wszystkim w niedostatecznej jeszcze świadomości politycznej i ideologicznej tych towarzyszy; w niedostatecznym rozumieniu przez nich znaczenia partii i obowiązków członka partii. Często jednakże główne przyczyny tkwią w niedoświadczaniu przez organizację partii, że ważnym środkiem uaktywniania członków partii, jakim jest polecenie partyjne, dawanie towarzyszom konkretnych zadań, na wykonanie których odpowiadają przed egzekutywą.

Już sam fakt otrzymania przez członka partii konkretnego zadania podnosi jego poczucie współodpowiedzialności za całość pracy partyjnej, daje mu świadomość, że jego praca partyjna posiada ważne znaczenie dla realizacji zadań stojących przed jego organizacją i — co jest bardzo ważne — wiąże go silnie z partią. Podczas wykonywania zadania członek partii ujawnia zdolność, rozwija jej siły, a przy tym przyswaja sobie wiedzę z masami i przez to lepiej i skuteczniej może mobilizować bezpartyjnych do walki o pokój i plan 6-letni.

Ale polecenie partyjne tylko wtedy stanowi rzeczywisty środek uaktywnienia i wychowania członków partii, jeżeli egzekutywa pomaga i kontroluje realizację postawionego zadania.

W pracy naszych organizacji partyjnych znaleźć można liczne przykłady świadczące o tym, że konkretne zadania uaktywniają członków partii, wpływają na podniesienie stylu pracy organizacji partyjnej i całego zakładu produkcyjnego.

Przekonał się o tym m.in. Mieczysław Piotrowski — sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej w dziale chemicznym Kieleckich Zakładów Przemysłu Tuszowego.

Gdy organizacja partyjna po wzięciu mu funkcji sekretarza oddziałowej organizacji, tow. Piotrowski nie szczędził sił w pracy partyjnej, starał się zlikwidować dotychczasowe błędy i braki, wykazywał dużo troski o potrzeby ludzi. A jednak praca oddziałowej organizacji nie stała się właściwym poziomem, nie kłębiła się, członkowie partii byli bierni, nie było pracy agitatorów, słabo pracowały grupy partyjne, towarzysze nie wpływali na podniesienie produkcji.

Kiedy Komitet Fabryczny za interesował się tą sprawą i częściowo zaczął wysłuchiwać spr-

wozdań z działalności organizacji oddziałowej, której sekretarzem był tow. Piotrowski, okazało się, że tow. Piotrowski pracował sam, za całą oddziałową organizację, bez oparcia się o kolektyw, nie uaktywniał członków, nie dawał im konkretnych zadań.

Dzięki krytyce i pomocy Komitetu Fabrycznego tow. Piotrowski zmienił swój styl pracy, zorganizował szeroki aktywny przed członkami swojej organizacji oddziałowej stał konkretny zadania i kontrolował ich wykonanie. I o to się okazało? Towarzysze, którzy otrzymali konkretne zadania w agitaacji, w szkoleniu partyjnym, oraz konkretne zadania w walce o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, podlegli się samemu w pracy partyjnej i zawodowej i nie szczędzili wysiłków, aby jak najlepiej wywiązać się z powierzonych im zadań.

I oto dzięki zaktywizowaniu każdego członka organizacji oddziałowej nastąpiło ogólne uaktywnienie grup partyjnych i całej załogi oddziałów. Np. grupa partyjna, w której pracuje tow. Krajewski i tow. Dziewięćci zainteresowała się stemplarką, która dawała w ciągu 8 godzin aż 800 kg odpadów. Po przeprowadzeniu z inicjatywą tych towarzyszy remontu stemplarki produkcja znacznie zwiększyła się i odpadów dziś niemal że nie ma, a przy tym przy zwiększeniu obrotów stemplarki pracownicy wykonują roboty jednej zmiany.

Niektórzy sekretarze organizacji partyjnych twierdzą, że brak im zadań dla wszystkich członków partii. To twierdzenie jest niesłuszne. Każdy członek partii może i powinien otrzymać zadanie, jeżeli egzekutywa dobrze będzie planowała swoją pracę, jeżeli w planowaniu swoim, obejmując całość problematyki politycznej i kierownictwa zakładu pracy, rozdzieli zadania pomiędzy wszystkich członków partii.

Zalóżmy, że nawet przy dobrym planowaniu pracy pozostała nie część towarzyszy, dla których — jak twierdzą niektórzy sekretarze — „nie można znaleźć polecenia”. Czy rzeczywiście nie można ich uaktywnić? Weźmy chociażby jeden prosty przykład.

Zaden z nas, członków partii, nie żyje przecież w izolacji od innych ludzi. Przy jakimkolwiek stoimy warsztacie — nie pracujemy sami, są z nami ludzie bezpartyjni, których my mamy skupić wokół hasła narodowego frontu i wciągnąć do ofiarnej walki o pokój i plan 6-letni. Czy nie można dać członkom partii np. zadania systematycznego pomagania kilku bezpartyjnym w pracy, rozmawiania z nimi na temat trudności i jakie mają, poznawania ich potrzeb, wyjaśniania nurtujących ich wątpliwości itd.? Można i trzeba. A przecież to jest

konkretnie zadanie partyjne, które nie tylko uaktywnia samego PZPR-owca, ale podnosi zaufanie bezpartyjnych do partii, lepiej wiąże partię z masami, pomaga partii kierować politycznym życiem zakładu.

Jest przy tym rzecz ważna, aby polecenie partyjne nie było wykonywane mechanicznie, ale z głębokim zrozumieniem treści i celu danego zadania, ponieważ tylko dokładne zrozumienie istoty polecenia i sposobów jego wykonania wychowuje członka partii, podnosi jego świadomość i

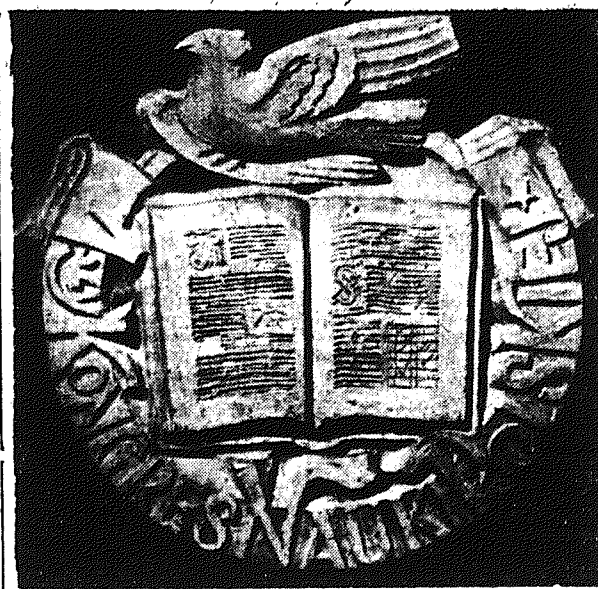


Tow. LUKASZ DOBOSZ, pierwszy wytopiacz na jednym z martenowskich pieców hut „Ostrowiec” jest jednym z tych wytopiaczy hut, którzy inicjują i przyspieszają wytopy, którzy teraz walczą o przedłużenie „życia” pieców, o to, aby przeprowadzać w nich, w określonych remontażach jak najwięcej wytopów. Szybko ściągają wytopy i walka o przedłużenie życia martenowskich pieców, to jedna z pięknych kart w socjalistycznej historii hut „Ostrowiec”. Kartę tę zapisali złotymi zgłoskami tacy bohaterowie szybkiego wytopu jak tow. ADAM PODRAZA, JAN CIŁĘBAK, WŁADYSŁAW GĄSIOR i tacy jak tow. LUKASZ DOBOSZ.

wpływa na zdobycie zaufania mas. Zależy to w dużym stopniu nie tylko od dokładnego instruowania przez dającego polecenie, ale przede wszystkim od stałego podnoszenia poziomu politycznego i ideologicznego członków partii.

O tym wszystkim powinniśmy nasze organizacje partyjne pamiętać. Wielkie zadania prowadzenia narodowi w walce o pokój i plan 6-letni będziemy mogli urzeczywistnić — jeśli w pełni zaktywizujemy wszystkich członków partii jeśli stał się podmiotem egzekutywy ich świadomości ideologicznej i politycznej.

(ch)



Znacznik Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.

Na budowlach socjalizmu

Najnowocześniejsza i jedna z większych w Europie wykańczalnia dziewiarska powstaje w Sieradzu

Mieszkańcy Sieradza — miasta z roku na rok podupadającego przed wojną pod względem gospodarczym, żyli wówczas bez żadnych perspektyw na przyszłość. Bezrobocie gnębiło mieszkańców przedwojennej wsi sieradzkiej. Okupacja hitlerowska uczyniła życie na tym terenie jeszcze bardziej beznadziejnym. Dopiero lata powojenne a w szczególności — lata planu 6-letniego, do gruntu zmieniły oblicze zapadłego miasta i okolicy.

Obok miasta powstaje pierwszy wielki ośrodek przemysłowy Sieradza, który już dziś wywiera dominujący wpływ na życie mieszkańców. Buduje się najnowocześniejszą, jedną z większych w Europie, wykańczalnię i farbarnię dziewiarską, która pracująca na dwie zmiany będzie wykańczała i farbowała dużą część asortymentów całego przemysłu dziewiarskiego.

Teren budowy obejmuje powierzchnię 15 ha. Punktem centralnym zakładu, budowanego w projekcie opracowanym na podstawie wzorów

radzieckich przez inżynierów i techników polskich, będzie olbrzymia, zajmująca ponad 1,5 ha powierzchnia hala produkcyjna, wyposażona w najnowocześniejsze maszyny wykańczające i farbarskie.

Urządzenia te, zmechanizowane i zautomatyzowane do najwyższego stopnia eliminują prawie całkowicie wysiłek fizyczny. Osłonięte schrony zaopatrzone w aparaturę wyciągową zabezpieczą robotników przed szkodliwym wpływem oparów, kwasów, barwników i odczynników chemicznych, wydzielających się z kadzi pralnic i suszarek. Wysoką halę produkcyjną oczyszczają będą ponadto potężne urządzenia wentylacyjne.

Całkowicie zautomatyzowany i zmechanizowany będzie transport wewnętrzny, obejmie on do przewożenia surowców i chemikaliów z magazynów, jak i samo przenoszenie wykańczanych czy farbowanych towarów z jednego stadium produkcji do następnego.

Kilnkierowe podłogi i ściany o pastelowej barwie, doskonale oświetlenie dzienne — okna w da-

chu i sztuczne światło lamp jarzeniowych, w połączeniu ze wspianymi urządzeniami sanitarnymi i technicznymi stworzą wzorowe warunki pracy w tej socjalistycznej fabryce.

Należy nadmienić, że przy opracowywaniu dokumentacji technicznej szczególną uwagę zwrócono na stosowanie maksymalnych oszczędności w budownictwie, co znalazło swój wyraz w rozwiązaniu hali produkcyjnej przy zastosowaniu prefabrykatów. Uzyskano w ten sposób dwie oszczędności na tak cennych materiałach budowlanych jak żelazo i cement.

Dziś teren przyszłych zakładów jest jeszcze olbrzymim placem budowy. 400 robotników stawia mury gmachów fabrycznych. Ale harmonogram roku 1951 przewiduje już wykonanie hali produkcyjnej w stanie surowym z tym, że w 1952 roku dać możliwość przystąpienia do montażu maszyn produkcyjnych. Za łoga walczą o przedterminową realizację planu 6-letniego zobowiązała się przyspieszyć poszczególne etapy budowy.

O niepodległość ojczyzny (1)

Zdrajcy narodu, zdrajcy niepodległości

Ciepły, jesienny wieczór sprzed trzydziestu lat niewiele różniło się od dzisiejszego. W wspomnieniach. Może w dziecięcej pamięci wryły się jasne wspomnienia-trzymających w rękach młodych chłopców pochodni, a może po prostu dojrzały już umysł utrwalił wspomnienie tego wieczoru, znając już dziś wagę i sens zagadnienia, jakimś był poświęcony. Przyprowadzono nas wówczas — dzieci ze starszych klas szkoły powszechnej, uczniów gimnazjum, kilka oddziałów „Strzelca” i jakieś delegacje Łigi Morskiej i Kolonialnej, — na rynek miasteczka dla odbycia wiecu na cześć mocarstwowej polityki Smigłego i Becka. Słowa pana starosty obiegły miasteczko rynek. Dźwięk odmienianego we wszystkich przypadkach „mocarstwa” i „potęgi” odbijał się o ściany pochylonych wokół rynku parterowych domków, głąbił w otwartych drzwiach piętnastu umieszczonych wokół rynku restauracji, rozbrzmiewających pijackim gwarem...

Czad oszukańczych frazesów zamazywał chwilami istotną treść butnych twierdzeń „potęgi” ojczyzny, przesłaniał świadomość prawdziwego jej dorobku. Tego dorobku, na który wskazywały walące się parterowe rudery wokół reprezentacyjnego placu — małego, ale przecież położonego w centrum Polski miasteczka. Tego dorobku, który określały białe stopy niemal połowy dzieci zebranych w państwowych wiecach na rynku. Tego dorobku, na który wskazywały wynędzniałe twarze kilkunastu młodych ludzi czekających przy studni e-

bok manifestantów, czy przypadkiem któryś z restauratorów nie załaduje wody — za dwa wiadra zamieszanie na ramionach na nosidło może dostanie się 20 groszy...

Organizatorom nie udało się wiecu przeprowadzić tak sprawnie jak zamierzali. Ostatnie słowa pana starosty zagłuszyły mocny, podchwytany przez kilkadziesiąt męskich głosów okrzyk: „Procs z napaści na Czechosłowację! Procs ze zdradziecką polityką ugody z Hitlerem!” Policjanci pospieszili w tamtą stronę. A kilku z nich otoczyło śledzących przy studni nosiwodów i zmusiło ich do opuszczenia rynku. Byli przecież bezbrodymi a to element niebezpieczny.

Gdy w małym miasteczku, w tysiącach miast w całej Polsce odbywały się tego rodzaju wiece, polscy „młodziwcy stanu” ebydwiema rękami podpisywali się pod menachijskim aktem uległości wobec najniebezpieczniejszego agresora, aktem wzmagającym się hitlerowskich Niemiec. Choć wiadomo było — i to nie tylko z analizy przed monarchistycznym biegiem wydarzeń, — że następna w kolejce ofiar hitleryzmu będzie Polska. Jawnie pisały niemieckie gazety o rewizjonistycznych żądaniach Niemiec hitlerowskich wobec Polski. Minęło jeszcze kilka dni i na biurku ministra Becka leżała kopia zawierająca ultimatum dane Polsce przez rząd Hitlera.

Co kierowało sanacyjnym rządem, co prowadziło ludzi, którzy byli u władzy, do jawnej zdrady interesów niepodległości Polski? Słabość polityczna? Niewątpliwie, że Hitler będzie oszczędzał swego armijnego „sprawozdawcę”

Treści i źródeł jawnej zdrady interesów Polski, interesów narodu, interesów niepodległości ojczyzny nie wolno nam widzieć w naiwności i ślepotce politycznej. Szukajmy treści i korzeni zdrady kierowników życia politycznego ówczesnej Polski w nich samych, w ich bynajmniej nie naiwnych dążeniach, w ich wyraźnej i określonej postawie wobec narodu.

Za wysoką drabiną urzędniczej hierarchii sanacyjnej, ponad starostami, wojewodami i przywódcami burżuazyjnych stronnictw stał „Lewiatan” — związek magnatów polskiego przemysłu i kapitału finansowego, stał związek ziemian, kupców, a w swym ręku większość towarowej gospodarki rolnej. To oni, ci, w których rękach znajdowały się środki produkcji — ziemia i fabryki — byli faktycznymi rządami kraju. Ich aparatem, przez nich kierowaną, zrosnionym z nimi najeźdźcą był cały aparat sanacyjnego ucisku. Ich interesom, klasowym interesom warstw eksploatacyjnych narodu, obcych narodowi, służył aparat państwowy.

O prawdziwym życiu narodu w państwie, które było narzędziem klasowego ucisku burżuazji, mówią wspomnienia... Wtedy, na wiecu, polityczne palce pozostawiły ciemne śliski na twarzach protestujących przeciw znowie z Hitlerem robotników. Suche cyfry rocznika statystycznego z 1938 r. wskazywały, że olbrzymią część szkół wiejskich stanowiły jednoklasowe szkoły uczące przyszłych analfabetów. A i tych szkół było za mało.

Co mogła obchodzić istotnych władców Polski rzeczywistość narodu? Narodziła się roszniewała się szlachetna mas, trzymająca ich w rękach policzkiem terroru państwa

lalo zachowywał podstawy władzy burżuazji — prywatną własność środków produkcji, pozwalało czerpać nadal zyski z pracy milionów.

Co mogła obchodzić burżuazję przyszłość i los ojczyzny? Sprytni przemysłowcy z całą świadomością sprzedawali państwu samoloty, które nie nadawały się do latania. Przedsiębiorcy kapitaliści przyniosli przecież olbrzymie zyski z machinacji, osłabiającej się polską armię. Nieważne jest jej byt — ważna jest jedynie doraźna korzyść i powiększenie osobistych zysków.

Co mogła obchodzić tych obcych ludzi zbliżająca się tragedia ojczyzny? Zmowa monarchistyczna, rozwiązująca ręce Hitlerowi, wzmagająca jego siły, torująca drogę do napaści na Polskę, ostrzeżony swym skierowaniem była przeciw Związkom Radzieckim. Przeciwni państwu, w którym narodził się obrońca swoich interesów, państwa, które samym swym istnieniem zwiastowało upadek epoki wyzysku, zwycięstwo sprawiedliwości społecznej. Dla walki z krajem socjalizmu burżuazja polska z chęcią godziła się oddać w ugodzie monarchistycznej polską ojczyznę i polski naród na łup Hitlerowi.

Egoistyczne stanowisko obrońcy za wszelką cenę przywilejów i pozycji klasowych, dążenie do rozszerzenia tych przywilejów, do umocnienia pozycji i znaczenia swej klasy kierowało polityką burżuazji we wszystkich jej posunięciach. To stanowisko obcej narodowi klasie doprowadziło ją do zdrady narodu, zdrady ojczyzny, zdrady niepodległości.

G. Grabowska



Znany przodownik murarski i racjonalizator, obecnie instruktor modernizacji produkcji — Wacław Porębski demonstruje na budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaninowej rozkładanie sprawy przy pomocy specjalnie do tego przystosowanej szuflki. Problem tym przewodziła się funkcja SP z brzołady 1 B. CAF fot. St. Wdowiński

Umasowić ruch współzawodnictwa w Zakładach Wapiennych w Chęcinach

W ogromnej większości zakładów pracy Kielecczyzny współzawodnictwo pracy rozwija się coraz wspanialej, szukając wciąż nowych form, wykorzystując nową technikę, opierając się o nowe, mobilizujące normy.

Nie wszędzie jednak sprawa ta przedstawia się tak dobrze. Omawiane w jednym z ostatnich numerów „Słowa Ludu” braki w rozwoju współzawodnictwa w Zakładach Wapiennych „Wietrzni” w Kielcach i przedstawiony poniżej stan współzawodnictwa w zakładzie podobnego typu w Chęcinach — to sygnał, że ani organizacje partyjne, ani związkiowe tych zakładów nie potrafiły pomóc załogom w rozwoju tego ruchu, a może nie doceniły jego znaczenia, nie uświadomiły sobie swego obowiązku aktywnej pracy organizacyjnej i politycznej w kierunku umasowienia współzawodnictwa pracy w swych zakładach.

Jak kształtowało się i jak się kształtuje współzawodnictwo w Zakładach Wapiennych w Chęcinach? Jeszcze do ostatniego kwartału 1950 r. ilość robotników uczestniczących we współzawodnictwie sięgała zaledwie 15 proc. ogólnego stanu z.łogi.

Przez pewien czas sprawami tymi zajmował się na terenie zakładu referent personalny (!) Ilość współzawodniczących wzrosła wprawdzie w IV kwartale ub. r. do 50 proc. załogi, gdy prace poprowadził referent współzawodnictwa, ale było to współzawodnictwo istniejące właściwie tylko na papierze. Przecież sprawami tymi nie można kierować w sposób administracyjny, nie może ich też prowadzić i propagować, pragnąc uzyskać zadawalające wyniki, jeden tylko człowiek, działający z ramienia dyrektora zakładu. I dlatego mimo dużej go wysiłku referenta, współzawodnictwo pracy nie objęło całej załogi i nie odegrało niemal żadnej roli dla zwiększenia wydajności pracy.

Sytuacja nie ulega żadnej poprawie od przeszło 6 miesięcy.

Kto jest za to odpowiedzialny? — W pierwszym rzędzie Rada Zakładowa i podstawowa organizacja partyjna, które do tej pory ani razu nie zajęły się kwestiami współzawodnictwa, całkowicie pozostawiając tę sprawę administracji zakładu. W ten sposób jeden z najważniejszych momentów w wychowaniu nowego człowieka, człowieka należącego do narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny, został potraktowany w sposób bezduszny, formalistyczny. Wielką ideę współzawodnictwa pozbawiono niemal zupełnie jej wspaniałej socjalistycznej treści.

Wynik takiego stanu rzeczy jest jasny. Załoga nie tylko nie

żyje sprawą współzawodnictwa, nie tylko mało się nim interesuje, ale nawet nie rozumie jego istoty i znaczenia. Dowodem niewłaściwie postawionej sprawy współzawodnictwa i braku politycznej pracy wokół tego zagadnienia, są słowa jednego ze skalników chęcińskich, który twierdzi, że dla podniesienia wydajności pracy wystarczy przecież samo zakordowanie robot.

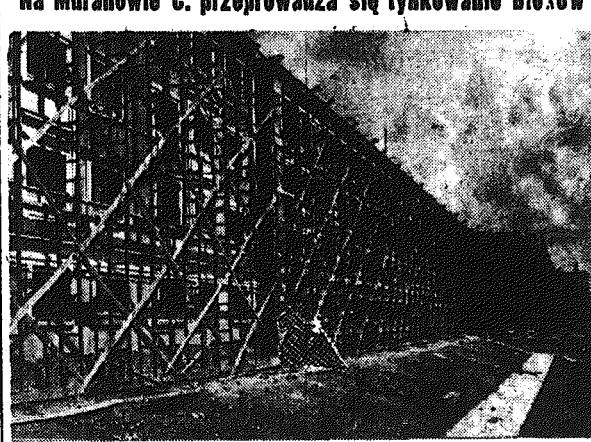
A przecież współzawodnictwo to nie akord i nie tylko kwestia zarobków — to świadoma wola stałego zwiększania produkcji, służącej sprawie budowy socjalizmu i sprawie pokoju.

Jeden był tylko zryw w tej dziedzinie — Czyn 1-Majowy. Oto np. skalnicy w kwietniu osiągnęli 166 proc. normy, obsługę pochylni uzyskali 150 proc. Indywidualnie skalnik k mieniolomu nr 5, Władysław Na gowski, w kwietniu br. wykonał 206 proc. normy, a Stanisław Soltyś 168 proc.

Jak z tego wynika, istnieją obiektywne warunki dla rozwoju współzawodnictwa w Zakładach Wapiennych w Chęcinach. Organizacja partyjna i związkowa oraz mający powstać nowy komitet współzawodnictwa z sekcjami: organizacyjną, techniczną i wynikową, mają więc poważne zadania do wykonania: umasowić współzawodnictwo, rozwijając równocześnie

energiczną pracę agitacyjną i uświadamiającą. Bez świadomości bowiem zadań i celów — współzawodnictwo będzie istniało zawsze tylko formalnie. Postępująca naprzód mechanizacja zakładu (ostatnio zakład otrzymał trzy lokomotywki) pozwoli dźwignąć ruch współzawodnictwa na nowy, wyższy etap, pozwoli zorganizować np. współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu skalników.

Na Muranowie C. przeprowadza się tynkowanie bloków



Na zdjęciu: Widok ogólny od strony Al. Gen. Świerczewskiego. CAF fot. Zygm. Wdowiński

lepszego wykorzystania maszyn itp.

W tym jednak celu organizacja związkowa Zakładów Wapiennych w Chęcinach, musi się do tego sama odpowiednio przygotować, a organizacja partyjna winna niezwłocznie naprawić wszelkie niedociągnięcia popełnione dotąd na tym odcinku i sprawić, by współzawodnictwo, ale to prawdziwe, świadome objęło całą załogę. m.m.

Ulepszenie organizacji skupu i kontraktacji

Wiesz dobrze jeszcze pamięta przedwojenne beznadziejne czasy, kiedy chłop po prostu nie wiedział za co się wziąć, co uprawiać, co hodować, aby utrzymać swoje gospodarstwo i wyżyć swoją rodzinę. Skakały ceny za żywiec i za zboże. Skakały ceny na przednówku i po żniwach. Zgraża kupców i pośredników obsiadały wieś, okradając chłopów przy każdej sposobności.

Dziś te czasy należą do przeszłości. Chłopi otrzymują stałe opłacalne ceny za każdy swój produkt. Nie ma już takich kapitalistycznych dzwiołów, że podczas urodzaju ziemniaków i ich tanizny świnie nie taniały, ale przeciwnie drożały, zaś podczas nieurodzaju i drożyzny ziemniaków żywiec szedł za bezcen.

Wahania cen nie rujnują obecnie gospodarki pracujących chłopów, a gminne spółdzielnie coraz bardziej wypierają ze wsi spekulantów.

Tę poprawę sytuacji wieś ma do zawdzięczenia m. in. organizacji skupu i organizacji kontraktacji. Skup i kontraktacja dopełniają się wzajemnie. Przyznajmy, że one poważnie korzyści chłopu i pozwalają w pełni zaspokoić potrzeby przemysłu i ludności miejskiej. Dzięki kontraktacji i skupowi można również do drobnotowarowej gospodarki chłopskiej wprowadzić elementy planowania, które ułatwiają wykonanie zadań stojących przed wsią w planie 6-letnim.

Ale produktów rolnych jest wielka różnorodność i każda gałąź przemysłu stara się o chłopów zakontraktować i skupić te, które są jej potrzebne. Młyn potrzebuje wszelkiego rodzaju zboża, cukrownie — buraków, mleczarnie — mleka, rzeźnie — żywca itp.

Toteż przy skupie i kontraktacji pracowali jednocześnie na własną rękę różne instytucje, jak: Państwowe Zakłady Zbożowe, Centrala Mięсна, Centrala Mleczarska - Jajczarska, Centrala Przemysłu Cukrowniczo, Ogrodnicza i wiele innych.

Doprowadzało to często do pewnego rodzaju konkurencji pomiędzy różnymi instytucjami, zarówno co do obszaru kontraktowanych upraw, czy ilości zwierząt, jak i płaconych cen.

Tak np. Centrala Mięсна za żywą owcę, ważącą 35 kg, płaćła około 120 zł., podczas gdy Centrala Skór Surowych płaćła tyleż za samą owczą skórę.

Niedostatecznie operatywne kierownictwo centralne, braki w planowaniu, brak stałej kontroli nad skupem i kontraktacją sprzyjały temu, że właściwie kierownictwo przechodziło mechanicznie do najniższych organów skupu i kontraktacji, do gminnych spółdzielni, względnie do ich związków powiatowych.

Niektóre z tych ogniw dopuszczaly się nadużyć i nie przestrzegały linii politycznej partii. Były wypadki, że wyróżniano przy kontraktacji kulałów, aby zapewnić sobie od razu większe ilości produktów bez kłopotów. Gdzie indziej znów odsuwano od kontraktacji z nadmiaru gorliwości nie tylko kulałów, lecz również średniaków. Wypaczenia te przynosiły szkodę chłopom i gospodarce narodowej.

Min. Handlu Wewn., które ma rozległe zadania do spełnienia, nie mogło poświęcić dostatecznej uwagi skupowi i kontraktacji. Dlatego też została na ostatnim posiedzeniu Sejmiku uchwalona ustawa o utworzeniu Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji. Tej nowej Centrali podporządkowane zostaną wszystkie instytucje, zajmujące się skupem i kontraktacją, co zapewni jednolite kierownictwo i rozplanowanie, a przede wszystkim surową kontrolę nad niższymi organami skupu. Będzie to z wielką korzyścią dla chłopów i dla całego kraju. B.B.

W gminie Suchedniów chłopci słuchają radia...

ZACZEŁO się od tego, że chłopci gromady Kruk chcieli słuchać radia. Każdy z nich o nim marzył, ale z kupnem było gorzej. Wiesz nie należy do najbogatszych — zamieszkuje ją sami małorolni chłopci.

Przed wojną był u nich we wsł jeden odbiornik radiowy. Kupił go sobie kosztownym wielu wyrzeczeń Wi-

wszystko ich interesowało... Najgorliwszym słuchaczem radia z gromady Kruk jest 71-letni Józef Tuśma. Przed wojną, pracując na kopalni „Młowiec” w Zagłębiu Dąbrowskim wskutek wypadku w czasie pracy stracił oko. W późniejszym czasie stopniowo zaniewidział całkowicie. Teraz jedyną rozrywką jest radio.

Bardzo lubię muzykę — mówi

Feliks Dzierżanowski, i żałujemy, że kapela ostatnio grywa rzadziej. Wcześniej za to zwykłe gra orkiestra Jana Caimera — tak ładnie gra, że nawet nie chce nam się iść spać i słuchamy aż do końca audycji, a przede wszystkim uważnie wyluchujemy dziennika wieczornego.

Śladem gromady Kruk poszła gromada Baranów. W wyniku starań przyjechała komisja Polskiego Radia i po zbadaniu terenu postanowiła uruchomić radiowęzeł w Suchedniowie, obsługujący wszystkie gromady w tej gminie. Otwarcie jego nastąpiło 10 listopada 1948 roku. Radiowęzeł obsługiwał początkowo gromady: Suchedniów, Baranów, Stokowiec, Wierzbek.

Kruk, Ostojów, Błoto i połowę wsi Kleszczyn o łącznej liczbie 500 abonentów. W lutym 1950 roku liczba abonentów wzrosła do 1011, a w chwili obecnej liczy już 1302. Jak informuje kierownik radiowęza, Stefan Wydarzyński, w 1952 roku zostaną zradiofonizowane ostatnie dwie gromady z gminy Suchedniów: Zaskale i Zagórze.

Przez założenie głośników w wiejskich izbach, cały świat zbliżył się do tych ludzi, dla których radio w Polsce sanacyjnej było nieosiągalnym marzeniem.

Dziś każdy z nich po przyłączeniu z pracy chętnie zasiada przy głośniku radiowym, słuchając ciekawych i pouczających audycji, poznając piękno muzyki i pieśni.

Zdzisław Jonko



Trójka monterów wyrusza w teren. Stoją od lewej: Wacław Łyżwa, Władysław Szymczyk i Marian Skóra.

told Rybka. Nadszedł okres okupacji. Radio zabrali Niemcy, pozbawiając wieś łączności ze światem.

Po wyzwoleniu odtęła w gromadzie myśl o zdobyciu radia, ale wiele innych — bardziej palących potrzeb, spowodowanych wyniszczeniem dobytku w czasie wojny, spychało kupno odbiornika na dalszy plan.

Nadszedł rok 1948. Chłopi z Kruka zaczęli już realnie radzić nad kupnem radioparatu. Dowiedzieli się, że wiele gromad ma już odbiorniki, że w takich gromadach prawie w każdym domu jest zainstalowany głośnik radiowy. Zwolali więc zebrać, na którym uchwalono złożyć się na kupno „Agi” i wystąpić do Polskiego Radia o zorganizowanie miejscowego radio węzła, z którego mogłoby korzystać 36 abonentów głośnikowych. Słowa zostały szybko zamienione w czyn. W niedługim czasie zjechała na wieś ekipa monterów Polskiego Radia, zainstalowała „Agę”, przeciągnęła linie przez całą wieś i doprowadziła ją do mieszkań chłopów.

Dobrze pamiętają mieszkańcy Kruka ten dzień, gdy po raz pierwszy w ich mieszkaniach odezwał się głośnik radiowy. Wszyscy słuchali pięknej muzyki, pogadali i słuchali. Stuchali od wczesnego rana do późnej nocy. Słuchali wszystkich

ob. Tuśma — Ale nie tylko jej słucham. Staram się nie przepuścić żadnego dziennika radiowego. Uważnie śledzę przebieg wydarzeń politycznych. Szczególnie interesuję się wojną w Korei. Jestem bardzo oburzony bandyckimi metodami amerykańskich sborniarzy wojennych. Mam tylko tę nadzieję, że to się niedługo skończy, bo sili obozu pokoju są bardzo duże i potrafią zmusić imperialistów amerykańskich do wycofania się z Korei.

U nas wszyscy mieszkańcy wsi złożyli podpisy pod kartami Narodowego Plebiscytu Pokoju, co jest dużą zasługą radia. W naszej wsi jest zainstalowanych około 80 głośników, tak że wszyscy słuchali audycji pokojowych nadawanych w tym okresie. Ludzie zrozumieć, dlaczego przeprowadzamy plebiscyt i oddalić swe głosy w 100 procentach.

Razem z Anną Grubą — właścicielką i ha, mieszka jej siostra, Janina Obara, i siostrzenica — Władysława.

Ich dom był jednym z pierwszych, w którym założono głośnik. — W tym dniu całkiem inne życie wstąpiło do naszego mieszkania — opowiada Anna Gruba — Teraz, kiedy tylko mamy wolny czas, słuchamy radia. Najchętniej słuchamy audycji dla wsi i dla kobiet, z których uczymy się, jak wychowywać dzieci, jak gotować i jak robić w polu. Wszystkie bardzo lubimy słuchać kapeli ludowej

Trybuna naszych czytelników

PZGS WE WŁOSZCZOWIE

NIE DBA O GMINĘ LEŁÓW

PZGS we Włoszczowie nie równomiernie rozdziela przydziały materiałów tekstylnych i spożywczych.

Podczas gdy inne spółdzielnie, pow. włoszczowskiego mają tych materiałów wystarczającą ilość, gromady gm. Lełów od kilku miesięcy pozbawione są materiałów ubraniowych, skarpet, oraz innych potrzebnych artykułów.

Mieszkańcy gm. Lełów oczekują na poprawę tego stanu rzeczy.

E. K.

DLACZEGO I DLA KOGO?

GRN w Staszowie pobiera od biednych chłopów opłaty za zaświadczenia wydawane w celu ułatwienia kupna drzewa opałowego.

BIUROKRACI PRZECIWKO

HIGIENIE

Budowa ustępów przy szkole w grom. Słężany pow. Włoszczowa została zapreliminowana w budżecie na rok 1951 przez PRN w Lełowie (331.770) zł w starej walucie, ale suma ta została skreślona przez Prezydium Rady Narodowej we Włoszczowie.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lełowie wstawiło wyżej wymienioną sumę, do do datkowego preliminarza uchwalonego dn. 13. X. 1950 r. jednakże punkt ten do dziś nie został zatwierdzony, z czego wniosek, że inwestycja ta uważana jest za niepotrzebną. Dzieci wylazły się do akcji sanitarnoporządkowej, zbierając złom, butelki i odpadki, ale Prezydium PRN we

Włoszczowie i tego nie docenia i ze swej strony nie robi nic, żeby przyczynić się do polepszenia stanu sanitarnego szkoły. Do magamy się, aby Wydz. Oświaty W. R. n. w Kielcach zainteresował się tą sprawą i spowodował pozytywną jej załatwienie.

Członkowie Komitetu Rodzicielskiego przy szkole w Słężanach (nazwiska znane Redakcji)

OBIADY NA... ZIMNO

Gospoda mieszcząca się obok poczty w Starachowicach (w dawnym hotelu) źle pracuje.

Wiktoria Morzycka

DLACZEGO czeka się tak długo na kalendarz i przerwy między daniami ciągną się w nieskończoność? Ażby dostać gorący obiad nie wystarczył przyjeść w pierwszej godzinie wydawania obiadów. O książkę za żaleń nie można się doprosić.

Nie można się dziwić niedociąganiem wtedy, kiedy w gospodzie bywały wycieczki, ale zdarzało mi się czekać godzinami na kolację nawet wtedy, kiedy na sali było zaledwie parę osób.

Kto temu winien? Kucharz, kierownik, wo czy obsługa?

578/c

KRYTYKA

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

WŁOSZCZOWIE

Właściwe wyposażenie aptek oraz powiększenie ich personelu głównym zadaniem Centrali Aptek Społecznych

Uspokojenie aptek prywatnych, przeprowadzone w pierwszych dniach stycznia br. oraz organizacyjne scalenie ich z istniejącymi już aptekami społecznymi, spowodowało konieczność powołania do życia Centrali Aptek Społecznych.

Centrala Aptek Społecznych, powstała z działu instrukcyjno-

SOBOTA

9 CZERWCA 1951 R.

TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — „Odezwa na murze” — Anny Świrszczyńskiej.

KINO:

„WARSZAWA” — „Wielkie Nadzieje” — film prod. angielskiej.

„BALTYK” — film prod. radz. „Wiosna w Sakenie”.

DIETYRY APTEK:
Apteka Społeczna nr 5 — ul. 1 Maja 56.

TELEFONY:
19-66 — Pogotowie Ratunkowe
19-12 — Komisariat MO (dyż.)
0 — miedzymiastowa.

11-11 — Straż Pożarna.



Pracowniczy bar „Savoy” obiera się ziemniaki... na „podwórku” — gdyż do tej pory Prezydium MRN nie przydzieliło odpowiedniego lokalu.

LOSY LOTERII PIENIĘŻNEJ
II rzutu do nabycia
W WIĘKSZYCH KIOSKACH »RUCH«

313

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

II. Km. 27/51

Komornik Sądu Powiatowego w Jędrzejowie rewiru II, Staszkievicz Witold, mający kancelarię w Jędrzejowie, ul. Marsz. Rokossowskiego Nr 49 na podstawie art. 685 i 688 k. p. c. po-
daje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1951 r. o godz. 9-tej w Sądzie Powiatowym w Jędrzejowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do zmarłej Tekli Wachowiczowej połowy hipot. nieruchomości: położonej w Jędrzejowie przy ul. Czerwonej Armii (dawniej Pińczowskiej), oznaczonej Nr 24, a hipoteczny 67 to jest części domu frontowego o 3 izbach mieszkalnych i sieni, domu parterowego o dwóch izbach i sionkach oddzielnych, oddzielnego bramy wejściowej do ogrodu warzywno-owocowego, spichlerza, dwóch komórek i kłozetu, a także połowy ogrodu warzywno-owocowego od strony zachodniej. Cała nieruchomość obejmuje obszar 279,21 sążni kw. Granice, stan budynków i inne prawa dotyczące tej nieruchomości są szczegółowo określone w opisie z dnia 21 kwietnia 1951 r. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 21.000 — cena zaś wywołania wynosi 13.750. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 2.100. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki, odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Jędrzejowie, ul. 14 Stycznia.

Komornik.

392

DROBNE OGŁOSZENIA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 359

PODZIĘKOWANIE. Ob. Doktorowi Majewskiemu Janowi, ordynatorowi Szpitala Wojewódzkiego składam serdeczne podziękowanie za pomyślnie przeprowadzenie ciężkiej operacji. Mieczysław Włackowski.

393/3247

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO lub innego kierowniczego stanowiska poszukuje natychmiast. Długoletnia praktyka w księgowości, planowaniu, budownictwie. Zgłoszenia: Ziegler, Policzna, poczta Garbatka.

395/3245

UDZIELAM lekcji matematyki. Kaczmarscyk Stanisław, Kielce, ul. Bodzentynska 43. 394/3244

wać i dostarczać do wszystkich aptek butelki i stołki różnego rodzaju.

Istnieją również poważne trudności z powodu braku wykwalifikowanego personelu farmaceutycznego. Trudności te przezwyciężone zostaną poprzez planowy stały dopływ młodych farmaceutów absolwentów wyższych uczelni. Już w pierwszym półroczu br. Naczelna Dyrekcja Centrali Aptek Społecznych skierowała do woj. kieleckiego 6 magistrów farmacji oraz 13 wykwalifikowanych pomocników aptekarskich. Do końca br.

przydzielonych zostanie jeszcze 60 magistrów farmacji oraz 40 pomocników aptekarskich i laborantów.

W planie na rok 1951 Centrala Aptek Społecznych przewiduje otwarcie dwóch nowych urzędów aptek w Kielcach w dzielnicy robotniczej Szydłówek oraz Skarżysku. Ponadto przeprowadzony zostanie remont konserwacyjny 15 aptek. Dalsze inwestycje będą przeprowadzane w miarę przydziału kredytów z Ministerstwa Zdrowia.

J. K.

Notatnik Reportera

ŚLĄSK POSZUKUJE PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

W tych dniach rozpoczęła się rekrutacja pracowników budowlanych oraz kandydatów do pracy w budownictwie w woj. kieleckim. Bliższych informacji udziela Referat i Oddział Zatrudnienia Istniejącej przy wszystkich radach narodowych.

ŚLONCE ŚWIECI, A... OKULARÓW SŁONECZNYCH BRAK

Mimo iż sezon upałów letnich jest już w całej pełni, mieszkańcy Kielc na próżno dopytują się i poszukują okularów „przeciw słonecznym” we wszystkich sklepach handlu uspołecznionego. Złotłowi twierdzą że ponoć w okulary takie najlepiej można zaopatrzyć się w ziemię. Wbrew tej opinii kielecki handel uspołeczniiony powinien jak najszybciej zaopatrzyć się w ten artykuł.

KARTY POCZTOWE Z OKAZJI III ZŁOTU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ

W związku ze zbliżającym się III Złotem Młodych Bojowników o Pokój, który w tym roku odbędzie się w Berlinie, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wypuściło okolicznościowe karty pocztowe wartości 25 gr.

OWOCÓW JEST POD DOSTATKIEM I SA CORAZ TAŃSZE

Wojewódzka Ekspozytura Centrali Ogrodnictwa w Kielcach rzuca ostatnio na rynek coraz większe masy owoców i warzyw, które można nabywać po tanich cenach. Tak np. czereśnie, które do niedawna

jeszcze kosztowały około 20 zł. za 1 kg można już nabyć po cenie 5 zł. za 1 kg.

Z NASZYCH ŚWIEC



Fragment występu zespołu tanecznego.

Najlepsze zespoły dyskusyjne i aktywiści Wszechnicy Radiowej; otrzymają nagrody

Wojewódzki Oddział Wszechnicy Radiowej w Kielcach, zawiadomienie że w dniu 10 czerwca br. tj. w niedzielę o godz. 15-tej w sali Domu Młodzieży w Kielcach odbędzie się uroczyste wręczenie nagród najlepszym zespołom dyskusyjnym i aktywiście Wszechnicy Radiowej. Na część oficjalną uroczystości złożył się referat okolicznościowy oraz wręczenie nagród.

Nowe wydawnictwa radzieckie można otrzymać w księgarniach »Domu Książki«

W ostatnich dniach w księgarniach »Domu Książki« pojawiło się wiele ciekawych wydawnictw radzieckich.

Na szczególną uwagę zasługuje zbiór artykułów Czesława Sobolewa, Giezermana i innych pt. „O socjalizm i patriotyzm”. (O patriotyzmie radzieckim). Książka ta obrazuje głębokie przywiązanie człowieka radzieckiego do swojej ojczyzny, do swego społeczeństwa, w którym nie ma wyzisku, ani przeciwności klasowych i narodowych.

— Patriotyzm radziecki — pisze Sobolew — przenika wszystkie narody ZSRR, łącząc je w zwartą, solidarną i kochającą się rodzinę. Drugi autor książki, Wawilow, umieścił w niej charakterystykę uczonego radzieckiego, świadomego obywatela — patriotę, którego praca jest poważnym wkładem w budowę komunizmu. Szereg innych artykułów w tym pięknym i wzruszającym zbiorze, pozwala nam poznać, jak w walce z kapitalizmem i kosmopolityzmem rodził się zwycięski patriotyzm radziecki.

„Rewolucyjna poezja” — (Poezja rewolucyjna) lat 1890 — 1917 — to zbiór poematów

wierszy rosyjskich poetów — boowników o wolność i wyzwolenie społeczne, których słowo było wspaniałym orężem propagandy rewolucyjnej — jak orzekł — LENIN i STALIN.

Książka zawiera również przekłady polskich pieśni rewolucyjnych, mówiących o wspólnej walce polskiego i rosyjskiego robotnika z caratem.

Bardzo interesującą pozycję wydawniczą stanowi studium „Kromwell i jego wremia” — (Cromwell i jego czasy), którego autorem jest M. A. Barg. Książka ta, przeznaczona zasadniczo dla wykładowców szkół średnich, dzięki przejrzystemu ujęciu stosunków angielskich w XVII wieku, dostępną jest również dla mniej przygotowanego czytelnika.

Autor wyraziście odmalował postać Oliwera i Cromwella — fanatyka religijnego i despoty w stosunku do pokonanego narodu irlandzkiego. To powieści stanowi znakomitą charakterystykę ekonomicznej sytuacji oraz stosunków społecznych w XVI i XVII stuleciu w Anglii.

Zwierzęta egzotyczne i efektowne popisy akrobatyczne zobaczymy w Cyrku nr 6

W dniu wczorajszym o godzinie 19.45 odbyło się pierwsze przedstawienie Państwowego Cyrku nr 6, który po gościnnych występach na terenie województwa: wrocławskiego, katowickiego i krakowskiego, zawitał do naszego miasta.

Cyrk — pochodzący z Wrocławia

W bogatym programie przedstawienia na szczególne wyróżnienie zasługują występy Kasmiera Niemca i Rudolfa Nowika z tresowanymi zwierzętami egzotycznymi. Poza tym w bogatym 19 pkt. liczącym programie zobaczymy znane już mieszkańcom naszego miasta trio muzyczne Bernardi, zespół rekwizytów Reimerów, trio Niemców w efektownej akrobacji na drucie oraz znanego balansistę rowerowego Mieczysława Śmiechowskiego w jego efektownym numerze na rowerze-jednokołowym.

Cyrk nr 6 dawać będzie codziennie jedno przedstawienie o godz. 19.45. Ceny biletów od 3 do 15 zł.

»Odezwa na murze« Anny Świrszczyńskiej na scenie kieleckiej

Nasza dramaturgia nie mogła się dotąd pochwalić wartościowymi pozycjami, związanymi tematycznie z początkowym okresem zorganizowanej walki polskiej klasy robotniczej o byt i wyzwolenie społeczne. „Odezwa na murze” Anny Świrszczyńskiej, daje ciekawy obraz, a raczej wycinek rewolucyjnej działalności bohaterów „Proletariatu” — izarówno ze względu na walory sceniczne jak i treść, stanowi duży sukces autorki, która sięgnęła po temat nowy, mało dotychczas wyszukany w sztuce.

Świrszczyńska przedstawia postać rewolucjonistów — markistów (Kubala i towarzysze) realizujących idee Waryńskiego o łączeniu walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne. Ze pozytywni bohaterowie sztuki to świadomi internacjonalistów, którzy rozumieją, że „miał już dla nas czas separatyzmu i tradycyjnych nienawiści” — świadczą ich wspólna z rewolucjonistami rosyjskimi (Iwanow) — ramię w ramię — walka „za naszą i waszą wolność”.

Z drugiej strony barykady znajduje się sprzymierzona z carem ochroną i pod jej opieką wykorzystująca robotników — burżuazja, reprezentowana w sztuce przez fabrykanta Millera, jego syna Adolfa i inż. Niesieckiego, szlachcica — „potomka husarzy”.

Pewnym dysonansem odbija

się w sztuce zachowanie, należącej do proletariatu — Jożki, kochanki syna fabrykanta oraz postawa Ignaca — szpicla i pijaka, którego rolę dobrze zagrał Krystyn Wójcik. O ile — zdaniem naszym — pokazanie postaci donosiciela i prowokatora było celowe, o tyle naiwna miłość Jożki do panyczyka stanowiła raczej nieuzasadnione wprowadzenie do sztuki momentu obyczajowości, zwłaszcza że końcówce „przebudzenie się” Jożki — nie poparte czynem (w przeciwieństwie do Jożki) ma charakter deklaracyjny, — nie przekonujący.

Mimo tego — w zasadzie drobne zastrzeżenia, „Odezwa na murze”, wystawiona kolejno w teatrach w Radomiu i Kielcach w ramach Festiwalu polskich sztuk współczesnych, jest sztuką pożyteczną, uczącą,

sztuką realizmu socjalistycznego, której treścią jest obiektywne rzeczywistość, przedstawiona przez autorkę w formie żywego obrazu z życia proletariatu w Polsce z czasów procesu Ludwika Waryńskiego. Sztuka zarówno wzrusza swoją treścią, w przystępnej, ale pełnej wyrazu artystycznej formie poznając widza z pełną poświęcenia i samopańcia walką członków „Wielkiego Proletariatu” z caratem i rodzinnymi kapitalistami, jak również pozwala porównać wszystkie dotychczas osiągnięcia i zdobycze klasy robotniczej, z jej sytuacją sprzed 65-u lat.

Zespół artystów teatru Żeromskiego i reż. CZYŃSKI mieli do pokonania szereg trudności, które na ogół przezwyciężyli z powodzeniem. Najlepiej w sztuce wypadli przedstawiciele walczącej klasy robotniczej, a środowisko proletariackie oddane zostało należycie tak przez aktorów, jak reżysera i scenografkę (IRENE CI-CHOWSKA). Na uwagę zasługują wykonawcy roli: Kubala — BOLESŁAW ORSI, Jożki — IRENA BIELEŃSKA, matka — HALINA STARSKA, Kowalskiej — HENRYKA MAASOWA, Gajdy — EDMUND BIERNACKI.

Nieco słabiej (na co wpływają trudności techniczne) wypadły sceny zbiorowe, za mało dynamiczne w swym wyrazie. Niezły zagrał swą rolę ANDRZEJ BALCERZAK, który nie nadążając zbytniej gierze, właściwie oddał psychiczną i lotrośno młodą walka — syna fabrykanta. Nie byli wolni od szarży ZYGMUNT MIŁSKI (fabrykant Miller) i ADAM ROKOSSOWSKI (inż. Niesiecki), którzy stanowczo przeferowali swoje role.

W szczególności Niesiecki, prawą ręką właściciela fabryki, w wykonaniu Adama Rokossowskiego — to tchórzliwy kabo- tym, a nie twardy i brutalny prześladowca robotników. Postacie randarmów carskich znalazł zastępcę (EDMUND CZAJKOWSKI) wyjęte zostały po prostu z operetki. Piękna sylwetka towarzysza z Rosji — Iwanowa, traci na wyrazie na skutek nie zawsze należytej wymowy „z rosyjską” wyrazów polskich przez ZDZISŁAWA SALAMONOWICZA.

Niedociągnięcia te nie umniejszają jednak dużej wartości przedstawienia, które każdy powinien zobaczyć.

Cz. M.



Końcowa scena 5 aktu.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Nowy zarząd sekcji lekkoatletycznej KS Stal w Ostrowcu

Ostatnio ukończył się nowy zarząd sekcji lekkoatletycznej Stali (Ostrowiec): kierownik inż. Wójcik, zastępcą — E. Okręć, II z-ca — S. Kwiatkowski, sekretarz — Handze, z-ca sekretarza — Zamilska, skarbnik — Najberek, gospodarz — W. Ul, gospodarz boiska — Romanowski. W skład sekcji wchodzi nadto przedstawiciele SKS-ów.

Sportowcy — akademicy całego świata przygotowują się do Igrzysk w Berlinie

WARSZAWA. — Postępowi sportowcy — akademicy całego świata z zapałem i entuzjazmem przygotowują się do XI Letnich Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w dn. 5—15 sierpnia br. w Berlinie w ramach III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Podobnie jak poprzednie Igrzyska w 1949 r. w Budapeszcie, XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata w Berlinie będą jeszcze jednym symbolem solidarności postępowej młodzieży całego świata w walce o utrwalenie pokoju, pogłębienie przyjaźni między narodami.

Z odległych krajów, z Chin, Indii, Indonezji, Kolumbii, Ekwadoru, Brazylii napływają do

Komitetu Organizacyjnego Igrzysk mełdunki zapewniające o udziale reprezentantów tych państw w mistrzostwach.

M. in. po raz pierwszy wezmą udział w Igrzyskach studenci brazylijscy.

Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata mają już swoją bogatą tradycję. Po wojnie odbyły się one dwukrotnie: w Paryżu (1947 r.) i w Budapeszcie (1949 r.). Wysoki poziom sportowy oraz liczny udział reprezentantów kilkunastu państw sprawiły, że Igrzyska Akademickie są wielkim międzynarodowym wydarzeniem sportowym.

W 1949 r. w Budapeszcie X Igrzyska Akademickie zgromadziły na starcie ponad 1.000 zawodników i zawodniczek z 16 krajów. Ustalono 36 akademickich rekordów świata, wiele rekordów krajowych oraz jeden rekord światowy. Wśród uczestników Igrzysk znajdowało się wielu słynnych sportowców jak doskonale lekkoatletki radzieckie Dumbadze i Caudina, Węgierka Gyarmati i inni.

XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata rozpocznie się dnia 6 sierpnia na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie, który może pomieścić 60 tys. widzów.

Igrzyska odbędą się w następujących gałęziach sportu: lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka, tenis, wioślarstwo, walki zapasnicze i podnoszenie ciężarów, boks, siatkówka i koszykówka, piłka nożna, piłka wodna i kolarstwo.

Na rozkaz Waszyngtonu władze francuskie odmówiły kolarzom polskim udzielenia wiz wjazdowych do Francji

WARSZAWA. — W CRZZ od była się odprawa kolarzy polskich, którzy mieli wziąć udział w crossie kolarskim „L'Humanité”, organizowanym przez FSGT.

Wyjazd ten został im jednak uniemożliwiony wskutek odmowy udzielenia wiz wjazdowych do Francji.

Należy nadmienić, że podanie o udzielenie wiz zostało złożone przed 6-ciu tygodniami.

Wobec nieudzielenia wiz kolarze polscy uchwaili następującą list do FSGT:

„Towarzysze Sportowcy FSGT!

My, kolarze polscy, przygotowani do udziału w waszych zawodach w dniu 10 bm., musimy zrezygnować ze startu u was, gdyż nie doczekaliśmy się na wizy wjazdowe do Francji. Zdajemy sobie sprawę, że jest to jedno z dalszych ogniw łańcucha szyszan fałszywostek władz francuskich w stosunku do sportu Polski Ludowej.

Przykro nam, że zrobiliśmy wam zawód, lecz winą leży jedynie po stronie czynników rządzących waszym krajem, które zaślepione nienawiścią uniemożliwiły nam zmierzenie się w szlachetnej walce na szosach i torach. W ten

sposób uniemożliwiono nam również bezpośrednie przekazanie wam serdecznych pozdrowień i zapewnienia przyjaźni od milionowych rzesz sportowców polskich.

Zapewniamy was, że postępowanie rządu francuskiego nie zdoła rozdzielić nas — sportowców polskich i postępowych sportowców Francji.

Jednocześnie życzymy wam jak najlepszych wyników w wyścigu kolarskim „L'Humanité” oraz przesyłamy serdeczne pozdrowienia i wyrazy solidarności w waszej walce o pokój i pokój na całym świecie”.

Pechowe zawody Ogniwo (Radom) — Stal (Ostrowiec)

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Ogniwo (Radom) — Stal (Ostrowiec) w dniu 3 czerwca br. wg komunikatu sekcji piłkarskiej WKKF-u wyznaczony został na godz. 11. Gospodarze, t. zn. Ogniwo — nie nadesłali zawiadomienia, na którym boisku ma się odbyć i o której godzinie. Na skutek tego Stal zgłosiła się a godzinę 11. Okazało się jednak, że mecz odbędzie się o 17-ej. Gdy o 17-ej na stadion zaczęła napływać publiczność i obie drużyny były przygotowane do wyjścia na boisko, zauważono brak sędziego, który w komunikacie był wyznaczony na godz. 18.

Może by sekcja piłkarska WKKF zainteresowała się nieco tymi sprawami.

CSR — Węgry 5:2 w spotkaniu juniorów

PRAGA. W Bratysławie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacji juniorów Węgier i Czechosłowacji. Mecz zakończył się zwycięstwem młodych piłkarzy czechosłowackich 5:2.

I LIGA CWKS na czele tabeli

CWKS — KOLEJARZ 1:0 (0:0)

WARSZAWA. — Derby Warszawy CWKS — Kolejarz zakończyło się po emocjonującej grze zasłużonym zwycięstwem CWKS 1:0 (0:0). Zdobywcą jedynej bramki był Górski.

W pierwszej połowie wyraźną przewagę miał CWKS. Atak wojskowych strzelał dużo i z każdej pozycji, jednak niecelnie. Wypadki ataku kolejarzy nie zagrażały poważnie bramce Stefaniszyna.

Po przerwie już w pierwszej minucie CWKS zdobywa bramkę z dalekiego i niespodziewanego strzału Górskiego. W dalszym ciągu CWKS ma więcej z gry, jednak jego napastnicy zawodzą pod bramką.

Ostatnie minuty należą do Kolejarza, którego napastnicy marnują jednak wiele dogodnych sytuacji.

W Kolejarzu zawiódł atak, który zdeorganizowała bardzo słaba gra Łęca. Na poziomie zagrał jedynie Popiołek. W formacjach defensywnych wyróżnili się: Borucz, Wołosz i Brzozowski.

W CWKS doskonale zagrała pomoc. Na poziomie byli również obaj obrońcy i bramkarz, w ataku najniebezpieczniejszy był Poświat.

Sędziował Gryńlewski. Widzów — 20 tysięcy.

BUDOWLANI (CHORZÓW) — UNIA (CHORZÓW) 3:1 (1:1)

CHORZÓW. — Derby Śląska Budowlani — Unia wygrali Budowlani 3:1.

Mecz był ciekawy i stał na dobrym poziomie.

W pierwszej połowie zwycięcy mieli wyraźną przewagę, lecz Unia zastosowała dobrą taktykę defensywną. Do 36 minuty utrzymywał się wynik bezbramkowy. W minutę później ładna akcja drużyny gospodarzy przyniosła im prowadzenie ze strzału Cieślaka. Następnie Budowlani uzyskali wyrównanie przez Spółdzielę.

Po przerwie przewagę miała Unia. Szereg jej ataków stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką Budowlanych, jednak strzały ataku Unii były albo niecelne, albo wyłapywał je, dobrze w tym dniu usposobiony Janik.

Budowlani zdobyli obydwie bramki po przerwie z przypadkowych akcji. Pierwszą zdobył Barański, drugą strzelił Spółdzia po solowej akcji.

Unia jako zespół zaprezentowała się lepiej, demonstrując bardziej przemysłane zagrania.

Najlepsi gracze w zespole Unii to Cieślak, Suszczyk, Alszner i Tim. Dobrze grający w polu atak pokonanych był wyraźnie niedysponowany strzałow.

Budowlani grali ofiarnie i ambitnie, mając najlepszych swych graczy w Spółdziel oraz linii po mocy, gdzie szczególnie wyróżnił się Grzywoz.

Sędziował Mohyla z Krakowa. Widzów około 30 tysięcy.

OGNIWO (BYTOM) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 1:1 (1:1)

BYTOM. — W spotkaniu I Ligi piłkarskiej Ogniwo (Bytom) zremisowało z Włóknierzem (Łódź) 1:1 (1:1). Drużyna Ogniwa miała więcej z gry jednak nie potrafiła uzyskać zwycięstwa. Prowadzenie dla Ślązaków uzyskał w 8 minucie Kulawik, a w kilka sekund później Włóknierz uzyskał wyrównanie ze strzału Zygmunca.

Atak bytomiaków stosował zbyt zawile kombinacje, które z łatwością rozbiła obrona Włóknierza. Najlepszymi zawodnikami na boisku byli Kulawik i Baran.

Sędziował Haselbusz z Warszawy. Widzów około 15 tysięcy.

GÓRNIK (RADLIN) — OGNIWO (KRAKÓW) 3:1 (1:1)

KATOWICE. — Rozegrany w Radlinie w obecności 10.000 widzów mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej między zespołami Górnik (Radlin) i krakowskim Ogniwo zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (1:1).

Drużyna Górnika zagrała niezwykle ambitnie i z poświęceniem i była stroną przeważającą przez większą część meczu.

Bramki zdobyli: dla Ogniwa — Pawłowski, dla Górnika — Franke (z rzutu wolnego) i Węglarz — 2.

Najlepszą formacją w wyrównanej drużynie zwycięzców był atak. W Ogniwie wyróżnił się bramkarz Hymczak oraz Rajtar i Gędek.

Sędzia — Kukucki z Gdańska.

GWARDIA (SZCZECIN) — KOLEJARZ (POZNAŃ) 1:1 (1:0)

SZCZECIN. — W meczu o mistrzostwo I Ligi szczecińska Gwardia zremisowała z Kolejarzem (Poznań) 1:1 (1:0).

Bramki zdobyli: dla Gwardii — Piątek, dla Kolejarza — Gogolewski. Sędziował Orliński z Katowic. Widzów ok. 10 tysięcy.

Mecz stał na dobrym poziomie. Obydwie drużyny grały dobrze, przy czym do 60 min. gry zdecydowaną przewagę miał gospodarz, który jednak nie potrafił uwidocznić jej cyfrowo.

W drużynie Kolejarza dobrze zagrała obrona oraz cała pomoc. W ataku najlepszy był Anioła i Trzebiatowski.

U gospodarzy również dobrze grały linie defensywne. W pomocy na wyróżnienie zasługuje młody Sroka a w ataku Foryszowski, Suchogórski i Piątek.

Planowy rozwój gospodarki ZSRR a wojenna »konjunktura« w państwach kapitalu

Gospodarka narodowa Związku Radzieckiego, planowo i konsekwentnie nastawiona na tory pokojowe, z roku na rok, z kwartału na kwartał, odnosi wspaniałe sukcesy. Jak wykazują dane o wykonaniu pierwszego planu wojny pięcioletniej, gospodarka ZSRR rozwija się wszechstronnie i nieprzerwanie.

Produkcja przemysłowa w 1950 roku była o 73 proc. większa od przedwojennej a roku 1940. W I kwartale 1951 roku produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z I kwartałem roku poprzedniego o 18 proc. Sukcesom przemysłu radzieckiego, najważniejszego dziedziny gospodarki narodowej, towarzyszy równocześnie wspaniały rozwój rolnictwa, które zwiększyło w r. ub. w stosunku do roku 1940 zbiory zbóż o 345 milionów pudów, oraz innych gałęzi gospodarki. Rosną z miesiąca na miesiąc obroty handlu wewnętrznego, przeładunki transportu. Zwiększają się kadry oraz ich kwalifikacje. W ciągu powojennej pięcioletki stalnowskiej liczba wysoko kwalifikowanych robotników i pracowników umysłowych wzrosła o 7.700.000 osób. Dochód narodowy w r. ub. był w ZSRR o 64 proc. większy niż w roku 1940.

Innym znamennym wskaźnikiem rozwoju jest suma 708,1 mld. rubli wypłacona z budżetu państwa w okresie ubiegłego pięcioletnia na cele gospodarki narodowej. Zaopatrzenie gospodarki w najnowsze urządzenia techniczne, specjalizacja na szeroką skalę pracowników produkcyjnych i przygotowanie nowych kadr stanowią główną przesłankę ciągłego wzrostu wydajności pracy, jako źródła wstającego dobrobytu mas pracujących.

Dzięki planowej gospodarce socjalistycznej systematycznie rosną realne płace robotników i pracowników umy-

ślanych oraz dochody chłopów. W 1946 roku władza radziecka przeprowadziła istotną podwyżkę płac w grupach niższej i średniej uposażonych robotników. Wielkie znaczenie dla podniesienia stopy życiowej ludności miały cztery kolejne obniżki cen detalicznych na towary masowego spożycia. W następstwie podwyższenia zarobków oraz obniżenia cen detalicznych ogólna suma dochodów mas pracujących w ZSRR zwiększyła się w ciągu powojennej pięcioletki o 62 proc.

Jednakże pojęcie dochodu osobistego w Związku Radzieckim nie ogranicza się wyłącznie do zarobków. Społeczna i kulturalna polityka państwa socjalistycznego zapewnia masom pracującym korzystanie z rozbudowanego systemu pomocy społecznej. Na świadczenia socjalne państwo radzieckie łoży olbrzymie sumy, które stanowią ponad 33 proc. globalnego funduszu płac robotników i pracowników umysłowych. W okresie ubiegłych pięciu lat na cele społeczno-kulturalne wydano w Związku Radzieckim 524,5 mld. rubli.

Na tle szybkiego, stalego i planowego wzrostu pokojowej gospodarki Związku Radzieckiego w jaskrawy sposób odbija się sytuacja USA i innych krajów obozu imperialistycznego. W drugiej połowie 1948 roku w całym świecie kapitalistycznym wystąpiły objawy kolejnego kryzysu ekonomicznego. Od października 1948 do października 1949 roku poziom produkcji przemysłowej w USA obniżył się o 22 proc., t. zn. osiągnął jeszcze większy spadek niż w pierwszym roku światowego kryzysu ekonomicznego z lat 1929-33. Równocześnie rozwijał się w USA kryzys, agrarny, zaczęły wzrastać zapasy produktów rolnych, a ceny na nie gwałtownie spadać.

Różnorodne objawy kryzysu ekonomicznego wystąpiły również w krajach zmarszalizowanych. W III kwartale 1949 roku w porównaniu z kwartałem poprzednim produkcja przemysłowa obniżyła się w Anglii o 7%, we Francji o 17 proc., w Norwegii o 23 proc. itd. Dalszy spadek produkcji w krajach zmarszalizowanych trwał do końca 1949 roku i początku 1950 roku.

Dopiero na gruncie zwycięgu zbrojeni i zwojonej eksploatacji klasy robotniczej monopolistom udało się powstrzymać spadek produkcji w swych krajach. Nastąpił jednostronny wzrost produkcji przemysłu zbrojeniowego i związanych z nim niektórych gałęzi przemysłowych. Równocześnie jednak nieprzerwanie ogranicza się poziom produkcji towarów powszechnego użytku. Rynek towarowy kurczy się: masło wyprane jest przez armaty. Wytwarzanie narzędzi zbrojeni i masowego niszczenia rujnuje siły wytwórcze w znacznie wyższym stopniu, niż kryzys ekonomiczny. Wystarczy przytoczyć kwoty przewidziane w budżecie nadzwyczajnym USA na prowadzenie agresywnej wojny w Korei. Wynoszą one za maj i czerwiec bież. roku 6.428 mln. dol. Projekt budżetu USA na rok 1951-52 przewiduje wydatki na sumę 60.679 mln. dol., z czego co najmniej 50 mln. przeznaczonych jest na cele wojenne. W ten sposób ponad 30% wartości globalnej produkcji brutto przeznaczają się na cele nieproduktywne, na cele wojenne.

Jednocześnie rolnictwo, przemysł niezwiązany z produkcją zbrojeniową i niektóre całe regiony USA, które nie korzystają z „konjunktury” wojennej, przeżywają kompletny zastój. Wciąż gu 10 miesięcy od rozpoczęcia agresji w Korei ceny w handlu hurtowym artykułami spożywczymi podniosły się w USA o 23% i wykazują dalszą tendencję wzrostową. Płace samorobne na poziomie o 16% wyższym w porównaniu ze stresem 1950 r. i wprowadzone jednolicie „kontrole” cen, która nie obejmuje jednak żywności, a ponadto w miesiąc spadła

o wprowadzenia tej „kontroli” wyjęto spod jej działania 200 tys. różnych artykułów konsumpcyjnych. Trudną sytuację materialną mas pracujących pogarszają jeszcze wzrastające ciężary podatkowe. Charakterystyczne, że nieustannie rośnie w ogólnych wpiwac podatkowych odsetek sum ściąganych od świata pracy. Truman zapowiedział nowe obciążenia podatkowe w wysokości 10 mld. dolarów, z czego 7 mld. zapłaczą pracujące tytułem podatku od wynagrodzeń i podatków pośrednich od konsumpcji.

Jeszcze dotkliwiej odbija się polityka wyścigu zbrojeń na poziomie życia mas ludowych w krajach zależnych od USA, w Wielkiej Brytanii, Francji, we Włoszech i innych, gdzie klasa robotnicza i pracujące chłopstwo spychane są na dno nędzy.

Przezwyciężenie „w państwach imperialistycznych gospodarki pokojowej na tory wojenne” wymaga niebezpieczeństwa nowej wojny, „ecz w żadnym razie nie powoduje usunięcia przyczyn, rodzących kryzysy ekonomiczne w poszczególnych krajach kapitalistycznych i w całym systemie kapitalistycznej gospodarki. Przejście obozu imperialistycznego do gospodarki wojennej coraz bardziej pogłębia wszelkie sprzeczności kapitalizmu, coraz bardziej podrywa gnijące jego fundamenty.

Monopole amerykańskie obawiają się jednak, aby sprzyjająca im „konjunktura” utrzymała się przez dłuższy okres. Obawy te narastają równoległe do wzrostu światowego ruchu walki o pokój. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że ostatnio zaczęły się ujawniać symptomy załamania się obozu imperialistycznego, narzuconej narodowości amerykańskiemu konstrukcji gospodarki wojennej. Obniżanie się wartości obiegowej dolara jest jednym z objawów początku kryzysu ekonomicznego, który może rozwinąć się na niebywałą dotąd miarę.



Zespół rybacki PGR nr 168 w Przygodzicach pow. Ostrowiec Wielkopolski należy do największych tego typu gospodarstw w Polsce.